

## JACEK ABRAMOWICZ

ur. 1934; Milejów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, środowisko muzyczne, jazz, zespół Bemol

### Bemol utworzyliśmy w 1954 roku

Bemol utworzyliśmy w 1954 roku. Nie pamiętam, [kto wymyślił nazwę]. Chyba jakoś wspólnie. To był chyba strzał od razu. Bo chodziło o jakąś nazwę muzyczną. Dzisiaj się wybiera różne angielskie, obcojęzyczne nazwy. A Bemol chyba był trafiony akurat.

Już wcześniej znałem Ryszarda Wojno. On skończył historię sztuki na KUL-u. Był samoukiem na saksofonie i na klarncie. Pozbieraliśmy trochę narodu. We dwóch dobieraliśmy ludzi. Mieliśmy taki skład: trąbka, klarnet z wymianą na saksofon tenorowy, puzon, gitara z wymianą na banjo, kontrabas (nie gitara elektryczna, tylko kontrabas –klasyczna sprawa), perkusja, fortepian. Siedmiu nas było. [Sprzęt mieliśmy] własny. Pamiętam, nowy saksofon kupiliśmy ze składki, złożyliśmy się. Bo wtedy nie można było tak łatwo to dostać. Później jeden z grających na saksofonie spłacił nam go i odkupił dla siebie na własność. To był chyba saksofon Weltmeistera. Dwie osoby uczyły się w Wyższej Szkole Rolniczej. (Właściwie w 1954 roku nie istniała jeszcze Wyższa Szkoła Rolnicza, tylko wydziały Rolny i Weterynarii UMCS.) To byli gitarzysta i perkusista. Perkusistów później trochę pozmienialiśmy. Gitarzysta [miał na nazwisko] Góralczyk, na pewno. A nie pamiętam, [jak się nazywał] perkusista. On grał bardzo krótko. Bo potem wzięliśmy bardzo przystojnego faceta z Siedlec. Był tak przystojny, że dziewczyny piszczały. Nazywał się Waćkowski Krzysztof. [Przez skład Bemolu] nie przewinęło się dużo ludzi. Najwyżej trzy, cztery osoby. Bo jeszcze później Adam Słoniec grał na puzonie. Facet z filharmonii.

Data i miejsce nagrania	2013-11-07, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"